

# Gazeta Grudziądzka

w Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w następujących miejscach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk).  
 z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”,  
 „Gość świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.,  
 w Warszawie w mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol.,  
 w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,  
 we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa  
 tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 21-go września 1935 r.



W środę, dnia 18-go września 1935 r. o godz. 15,30 w siedzibie swojej w Owczarkach pod Grudziądzem, rozstał się z tym światem po pełnym trudu i znoju życia w wieku lat 71, opatrzony Sakramentami św.

mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

Ś. P.

## Wiktor Kulerski

Założyciel i Wydawca „Gazety Grudziądzkiej”  
 b. Komisarz graniczny Komisji Delimitacyjnej na Pomorzu  
 b. senator Rzeczypospolitej Polskiej

W smutku pogrążona  
**Rodzina**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Owczarkach do kościoła Najśw. Serca Jezusowego w Grudziądzu — Małe Tarpno nastąpi w piątek o godz. 4-tej po południu.

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele Najśw. Serca Jezusowego w Małym Tarpnie w sobotę o godz. 9-tej rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny w Grudziądzu (przy parku miejskim.)

# Nad trumną śp. Wiktora Kulerskiego

W środę, dnia 18 września 1935 r. o godz. 15.30 w Owczarkach pod Grudziądem zmarł w 71 roku życia śp. Wiktor Kulerski, Założyciel i Wydawca „Gazety Grudziądzkiej“ oraz wydawca „Gońca Nadwiślańskiego“.

I bić przestało nagle, zupełnie niespodziewanie, utrudzone serce Wielkiego Polaka.

Nikt bowiem, nawet największy z Jego wrogów, nie może twierdzić, że serce śp. Wiktora Kulerskiego nie biło dla Polski, i tylko dla Polski!

Wszystko bowiem, co kiedykolwiek czynił — czynił z myślą o Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Całe Jego życie, pełne trudów i znoju, to jedno ciągle pasmo ofiarnych zmaganiań w walce o polskość, o zdobycie Niepodległości i gruntowanie Mocarstwowości.

Wszystkie Jego myśli i czyny znały jeden tylko cel — Polska! Polska mocarna o granitowych posadach!

Często mawiał śp. Wiktor Kulerski i wpajał w młodszą generację dziennikarzy - publicystów i działaczy społecznych, wielkie słowa wieszczki Stanisława Wyspiańskiego: Polska to wielka rzecz! I z tych to właśnie słów śp. Wiktor Kulerski czerpał moc i nieugiętą wolę swoich czynów.

I moc tę wykazywał zarówno w młodzieńczych latach, kiedy stawiał pierwsze kroki na polu pracy społecznej, jak również poprzez cały okres Jego pracowitego żywota.

A żywot ten był ciężki.

Nie obce były śp. Zmarłemu kaźnie pruskie, wysokie grzywny i inne prześladowania, doznawane za czasów zaborczych za mężne stawianie w obronie Wiary św. i Ojczyzny. Ale im większe i dotkliwsze było prześladowanie, tym bardziej uporczywa i wytrwała była Jego praca. A owoc tej pracy, to utrzymanie setek tysięcy Ludu Polskiego dla Wiary św. i Polski.

Zmartwychwstanie Polski było dla śp. Wiktora Kulerskiego największą nagrodą i najwyższym odznaczeniem za Jego całowyciowe trudy. I jeżeli kiedykolwiek już w niepodległej Polsce, czy to z trybuny senackiej, czy też z łamów pism swoich grzmiał słowem, miał tylko dobro Polski i Narodu na myśli.

Nagła śmierć zabrała śp. Kulerskiego, wyrwijąc z szeregów jednego z najlepszych synów Polski.

Niech ta polska ziemia, dla której bez reszty poświęcał arud całego pracowitego swojego żywota, lekka Mu będzie!



## Życiorys śp. Wiktora Kulerskiego

Ś. p. Wiktor Kulerski urodził się w dniu 20 marca 1865 roku w Grucie pod Grudziądem na Pomorzu.

Dzieciństwo swoje spędził w Radzynie, gdzie zamieszkiwali jego rodzice. Ojciec Zmarłego, Tomasz Kulerski był nauczycielem ludowym. Potęga Prus tak go zaślepiała, że, chociaż sam Polak, wyrzekł się wszystkiego, co polskie, zakazując nawet w domu mówić w języku ojczystym. Matka ś. p. Kulerskiego, Marja, pochodziła z niemieckiej rodziny Mausolfów.

Zdawałoby się, że ś. p. Kulerski, wychowując się w tych warunkach, pod kierunkiem matki Niemki i ojca zniemczonego Polaka, gorliwego pruskiego patrioty i germanizatora, powinien wychować się na zdecydowanego Niemca-polakożercę. Tymczasem, mimo stałego zatrucia jadem nienawiści do Polaków, mimo, że mowa polska była mu obca, buntował się przeciwko zaślepionej bezwzględności ojca i, chociaż nie zdawał jeszcze sobie jasno sprawy z tego, że jest Polakiem, stawał się z każdym niemal dniem coraz bardziej odpornym na polakożerczą atmosferę jaka otaczała

go w domu. Brak bezstronnych wiadomości o Polsce i Polakach skłonił młodego chłopca do poszukiwania tych wiadomości w książkach, lecz z literatury niemieckiej, jaka dostała mu się do rąk, niewiele mógł się dowiedzieć. Zwrócił się więc do matki, która aczkolwiek Niemka, ale prawego i szlachetnego charakteru, zapoznała go z historją Polaków, jako dzielnego, niegdys wolnego Narodu, lecz rozdartego na części i jęczącego w niewoli trzech państw zaborczych.

Wiadomości te wstrząsnęły umysłem młodego Kulerskiego, budząc w nim pierwsze już poczucia przynależności do tak uciemionego narodu. To też, gdy po skończeniu szkoły powszechnej, przeniósł się do Lubawy na dalszą naukę w szkole średniej, mniej już teraz skrepowany, zaczął uczyć się polskiego języka, skwapliwie garnąc się do książki polskiej.

Po ukończeniu progimnazjum w Lubawie ś. p. Zmarły wstąpił do Seminarjum Nauczycielskiego w Grudziądzu. Tu w dalszym ciągu, z wrodzonym sobie zapalem, uczył się języka polskiego, a także historii Polski, aby

następnie zdobyte wiadomości rozszerzać wśród kolegów-Polaków. W roku 1883, kiedy całe społeczeństwo polskie uroczysto święciło 200-tną rocznicę zwycięstwa Króla Jana III pod Wiedniem, Zmarły w gronie najbliższych kolegów-Polaków zorganizował obchód tej narodowej uroczystości, wygłaszając okolicznościowo na ten temat przemówienie.

Odgłosy tego obchodu doszły do wiadomości władz szkolnych, wynikiem czego było natychmiastowe wydalenie ś. p. Kulerskiego z Seminarjum. Było to zatem nie tylko pierwsze Jego wystąpienie publiczne o charakterze narodowym polskim, ale też i — pierwsze zetknięcie się z brutalną siłą germanizatorskiej hakaty. Teraz już jasno zrozumiał i ocenił te tysiącne krzywdy, jakie codziennie wyrządzano Polakom, starając się odebrać im wszystko to co ukochali, wszystko to co stanowiło ich siłę i spoiwość narodową.

Wydalony z Seminarjum, wrócił do rodzinnego domu, lecz tu zastał atmosferę wysoce dla siebie nieprzychylną. Ojciec, którego działalność syna nie

zdołała nawrócić na drogę polskości, zamierzał przemocą wychować go na Niemca, ale spotkał się z Jego zdecydowanym uporem. Stosunki pomiędzy ojcem a synem zaostrzały się coraz wyraźniej. Mimo to ś. p. Kulerski nadal oddawał się nauce języka polskiego, wiele czytając a nawet pisując już po polsku drobne wierszyki. Na tle takiego jednego utworu Jego, skierowanego przeciwko Niemcom, wynikł pomiędzy ojcem a synem ostry konflikt, zakończony wydalaniem młodego Wiktora z domu rodzicielskiego.

Poszedł więc na tułaczkę, mając za ledwie 18 lat, lecz drogiej sercu swemu zamiarów nie wyrzekł się. Zmuszony pracować na własne utrzymanie, doksztalał się nocami, czyniąc w tej pracy szybkie postępy. Po pewnym czasie ś. p. Wiktor Kulerski uzyskał posadę nauczyciela domowego w domu rodziny Działowskich w Działowie. Znalazł tam dużą bibliotekę, z której wiele korzystał, poświęcając każdą wolną chwilę czytania książek. Tam też po raz pierwszy dostały się do jego rąk dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i Sienkiewicza. Sienkiewiczowska „Trylogia“ potężnie wywarła na nim wrażenie, ukazując mu w pełni minioną świetność Polski. Była ona dla niego jakby bodźcem do jeszcze wytrwalszej pracy nad sobą, aby corychle oddać się całkowicie służbie dla dobra, gnębionej w niewoli Ojczyzny.

Uzupełniwszy swoje wykształcenie ś. p. Kulerski w 1887 roku złożył w Tucholi egzamin nauczycielski, poczem otrzymał posadę nauczyciela w Sopotach. Stałe jego obcowanie z Polakami nie podobało się władzom szkolnym, to też, po złożeniu przez ś. p. Kulerskiego drugiego egzaminu, postanowiono go przenieść w głąb Niemiec. Wtedy ś. p. Kulerski, aby pozostać wśród Polaków, porzucił posadę nauczyciela, chcąc zaś zapewnić sobie środki do egzystencji, założył w Sopotach pensjonat dla polskich gości pod nazwą „Dom Polski“. Dochody z tego pensjonatu były b. szczupłe, musiał więc dorabiać na utrzymanie lekcjami prywatnymi.

W 1892 roku ś. p. Wiktor Kulerski pojechał do Berlina, aby tam zapoznać się z ruchem robotniczym, a także nawiązać kontakt z ówczesnymi polskimi działaczami narodowymi. Przez pewien okres czasu, zupełnie bezinteresownie, redagował wydawaną tam przez Franciszka Załachowskiego „Gazetę Polską“, która dzięki Jego współpracy podwoiła wkrótce nakład. Berlin był wówczas ośrodkiem życia politycznego i narodowego tych elementów polskich, które przygotowywały się do walki z germanizacją Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Ś. p. Wiktor Kulerski czynny w tych przygotowaniach przyjmował udział, a ponadto nawiązał kontakt z parlamentarzystami polskimi oraz współpracował na niwie społecznej. Towarzystwo Przemysłowców Polskich wybrało Go w tym czasie na swego prezesa, święcąc uroczyste, za Jego właśnie prezesury, 25-lecie swego istnienia. Podczas

pobytu swego w Berlinie ś. p. Kulerski założył kilka szkółek polskich, w których następnie przez pewien okres czasu bezpłatnie nauczał. Zaproszony do wzięcia udziału w obchodzie powstania listopadowego, wygłosił okolicznościowy wykład, porywając nim rozentuzjasmowanych słuchaczy. — Przed samym wyjazdem z Berlina ś. p. Kulerski wydał jeszcze broszurę, w której wskazywał na decydującą rolę, jaką mogą odegrać Polacy w przyszłej wojnie europejskiej.

Z Berlina udał się w 1893 roku do Gdańska i tu wstąpił w charakterze stałego współpracownika do redakcji „Gazety Gdańskiej“, wydawanej wówczas przez ś. p. Bernarda Miłskiego. Równocześnie rozwijał ożywioną działalność na niwie narodowo-społecznej, zakładając w Gdańsku i okolicy liżne Towarzystwa Ludowe i Oświatowe, które przy wyborach do parlamentu niemieckiego wysunęły Go, jako kandydata na posła. Nosił to charakter raczej demonstracji, przyczyniając się głównie do obliczenia w ten sposób głosów polskich.

Rok 1894 zastał już ś. p. Wiktora Kulerskiego przy pracy nad tworzeniem własnej gazety. Rozporządzając pewnymi środkami materialnymi założył w Grudziądzu, tej twierdzy hakatyzmu, własną drukarnię, poczem niezwłocznie przystąpił do wydawania pisma i oto w dniu 30 września 1894 roku ukazał się pod Jego redakcją pierwszy numer „Gazety Grudziądzkiej“ w skromnym, bo wynoszącym za ledwie 500 egzemplarzy, nakładzie. Pismo to, przeznaczone dla Ludu, redagowane było w formie bardzo przystępnej. Przyjmowane początkowo nieufnie, później jednakże, spotykało się wszędzie z głęboką wiarą w głoszone przezeń hasła. Liczba więc jego czytelników początkowo powoli, a potem coraz szybciej, stale jednakże wzrastała, osiągając w 1914 roku, a więc w roku wybuchu wojny, — zgóra 128.000 abonentów.

Popularność ś. p. Wiktora Kulerskiego rosła z dnia na dzień. Lud, ten Jego umiłowany Lud pomorski, uważał go za swego wodza, wybierając Go dwukrotnie na posła do parlamentu niemieckiego. Jako poseł rozwijał ożywioną działalność, współpracując przy redakcji szeregu ustaw, a między innymi: — ubezpieczeniowej i — zaopatrzenia weteranów. Parlament niemiecki nie dał Mu jednakże możliwości rozwinięcia pełni jego sił i energii. Mała ilość posłów polskich niewiele mogła zdziałać dla dobra polskości, to też życie parlamentarzystów polskich nie było zbyt czynne. Rozumiejąc, że na innym terenie praca Jego bardziej jest potrzebna i znacznie większe może przynieść dla sprawy narodowej korzyści, ś. p. Kulerski porzucił parlament i oddał się wyłącznie Ludowi, który ze wszech stron byłego zaboru pruskiego śpieszył pod Jego sztandary. Z tych to oddanych sobie mas Ludu polskiego stworzył potężne Stronnictwo Katolicko-Ludowe, stojąc na jego czele.

Wydawanie pisma na znaczne napotykało trudności ze strony czynni-

ków niemieckich, które widząc oibrymi jego rozwój, drogą ciągłych represji, chciały doprowadzić je do ruiny. Prześladowania te nie przeraziły ś. p. Wiktora Kulerskiego, tak jak nie pokonało go 87 wytoczonych mu procesów i nie złamały — czterokrotne kary więzienia.

Podczas pobytu w więzieniu ś. p. Kulerski napisał popularną historję Polski p. t. „Dzieje Narodu Polskiego“, która bezpłatnie, w nakładzie około 300.000 egzemplarzy, rozrzucona została po całym pruskim zaborze.

Aby zastąpić brak szkoły polskiej ś. p. Wiktor Kulerski dołączał bezpłatnie do „Gazety Grudziądzkiej“ elementarze, na których Lud polski uczył się czytać i pisać w języku ojczystym. Setki tysięcy rozesyłanych przez Niego, w formie premij dla abonentów pisma — barwnych wizerunków królów polskich oraz scen najważniejszych momentów z naszej narodowej przeszłości, zapoznawało szerokie warstwy Ludu z historją ojczystego kraju i minioną jego potęgą, wzbudzając poczucie polskości i wiarę w rychłe zrzucenie ęt niewoli.

W czasie wojny światowej liczba czytelników „Gazety Grudziądzkiej“ spadła do połowy, a w chwili objęcia Pomorza przez władze polskie — nawet do 5 proc. przedwojennej wysokości. Wróżyło to niechybną już ruinę, lecz ś. p. Kulerski nie zwracał na to uwagi, iściło się bowiem Jego najgorętsze pragnienie: zmartwychwstała w całej świetności i potęgę Wolna, Niepodległa, Zjednoczona Rzeczpospolita Polska.

Jak dalece ś. p. Wiktor Kulerski w tym dziejowym momencie nie troszczył się o swoje sprawy osobiste świadczy fakt, że w chwili upadku swego pisma, miał zająć się jego podniesieniem, porzucił je na pewien czas aby poświęcić się pracy państwowej. Wezwany do objęcia stanowiska Komisarza granicznego w Komisji Delimitacyjnej, rozgraniczającej Pomorze od Niemiec, bez chwili wahania objął ten odpowiedzialny urząd. I tu wykazał żywą działalność, rezultatem której było przysporzenie Polsce około 200 klm. kw. terenu wraz ze znajdującymi się na nim, ważnymi punktami strategicznymi i komunikacyjnymi.

Po ukończeniu pracy nad rozgraniczeniem Pomorza od Niemiec, ś. p. Kulerski w 1922 roku opuścił stanowisko Komisarza granicznego i wrócił do działalności publicystycznej - dziennikarskiej.

W roku 1928 i 1930 wybrany został ś. p. Wiktor Kulerski przez Lud Wielkopolski senatorem Rzeczypospolitej Polskiej. Na stanowisku senatora i publicysty-dziennikarza zawsze mężnie i nieustraszenie stawał w obronie granic zachodnich Rzplitej, przestrzegając przed zbyt ufaaniem Niemcom.

Mimo podeszłego wieku ś. p. Wiktor Kulerski, mimo niepowodzeń życiowych, nie wypuszczał pióra z ręki, to też nieublagana śmierć zastała Go w posterunku, jaki sobie za młodu obrał.



Dnia 18 września 1935 r. zmarł w siedzibie swej w Owczarkach pod Grudziądem, nasz nieodżałowany i Kochany przez wszystkich pracodawca

ś. p.

# WIKTOR KULERSKI

Wydawca i naczelny redaktor  
„Gazety Grudziądzkiej” i „Gońca Nadwiślańskiego”

Pamięć o Nim jako o wzorze pracowitości i szlachetności nigdy wśród nas nie zginie.

Redakcja „Gazety Grudziądzkiej” i „Codziennego Gońca Ludowego”.  
Pracownicy Zakładów Graficznych i Wydawniczych W. Kulerskiego



W środę, dnia 18 września 1935 roku w Owczarkach koło Grudziądza zasnął w Bogu znękany życiem, opatrzony św. Sakramentami szczerzy i niestrudzony szermierz Sprawy Ludowej i obrońca Ludu polskiego

ś. p.

# WIKTOR KULERSKI

Założyciel i Wydawca „Gazety Grudziądzkiej”, b. senator Rzeczypospolitej Polskiej, członek Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, prezes honorowy Stronnictwa Ludowego na Pomorzu.

Zarządy Wojewódzkie  
Stronnictwa Ludowego w Wielkopolsce  
i na Pomorzu

# Jak głosowała b. Kongresówka?

W numerach poprzednich „Gazety Grudziadzkiej“ podawaliśmy kolejno szczegółowe wykazy wyników wyborów na Pomorzu, w Wielkopolsce i w Małopolsce. Rzecz oczywista, że nie mogliśmy sprawozdań tych umieścić ze wszystkich obwodów głosowania poszczególnych województw czy dzielnic kraju, gdyż było to niemożliwe ze względu na brak miejsca w gazecie. Podane przez nas wyniki dają zresztą obraz, jak głosowano nie tylko w powiatach, z których wyniki podaliśmy, ale jak głosowano wogóle w całym kraju.

Poniżej podajemy wyniki głosowania z kilku powiatów b. Kongresówki. Wyniki w innych powiatach są także same, jak i w powiatach wymienionych poniżej.

## POWIAT WEGROWSKI.

Obwód Roguszyn, gm. Borze, upr. do głosowania 1.150, głosów 20; Połanie, gm. Borze, uprawn. 900, głosowało 60; Grębków, gm. Grębków, uprawn. 1.000, głosowało 92; Kopicie, gm. Grębków, uprawn. 900, głosowało 37; Żelazów, gm. Jaczew, uprawn. 1.700, głosowało 78; Korytnica, gm. Korytnica, uprawn. 1.205, głosowało 220; Maksymilianów, gm. Korytnica, tak jak w gminie Jaczew; Miedzna, gm. Miedzna uprawn. 1.400, głosowało 292; Międzyłes, gm. Miedzna, uprawn. 1.240, głosowało 150; Wólka-Miedzeńska, gm. Miedzna, uprawn. 420, głosowało 48; Wierzbno, gm. Ossówno, uprawn. 1.240 głosowało 60; Nadzieja, gm. Ossówno, uprawn. 800, głosowało 50; Ruchna, gm. Ruchna, uprawn. 900, głosowało 170; Liw, gm. Ruchna, uprawn. 1.400, głosowało 142; Jartypory, gm. Ruchna, uprawn. 503, głosowało 132; Bojmię, gm. Sinoleka, uprawn. 2.300, głosowało 60; Starawieś, gm. Starawieś, uprawn. 1.513, głosowało 173; Gruszczyno, gm. Starawieś, uprawn. 1.400, głosowało 170; Stoczek, gm. Stoczek 32, Wielkie, gm. Stoczek wyniki są — jak przeciętnie; Wieliczna, gm. Stoczek, uprawn. 995, głosowało 253; Wyszaków, gm. Wyszaków, uprawn. 1.400, głosowało 145; Proszew, gm. Wyszaków uprawn. 600, głosowało 29; Węgrów, m. Węgrów, uprawn. 900, głosowało 500; Węgrów, m. Węgrów, uprawn. 1.000, głosowało 280; Węgrów, m. Węgrów, uprawn. 1.180, głosowało 430; Węgrów, m. Węgrów, uprawn. 1.120, głosowało 330.

## POWIAT BILGORAJSKI.

W gm. Babice głosowało w obw. Olsza na 1.500 uprawnionych tylko 253. W obw. Babice na 1.200 uprawnionych tylko 253. W gminie Łukowa na zgórą 5.000 uprawnionych głosowało zaledwie 235, a więc około 5 proc., mimo, że w tej gminie gorliwie nakłaniana ludność, strasząc chłopów, iż niegłosującym odbierze się ziemię, nabytą z parcelacji itd. Agitacji przedwyborczej nie było nawet, bo do zebrań przedwyborczych nie dopuszczono a plotki legalne zresztą, konfiskowano.

Południowe gminy powiatu nie dopisały zupełnie: na 2.500 do 3.000 uprawn. głosowało 300 do 400 osób.

W gm. Ludwin w obw. Godziembow na 1.300 uprawnionych głosowało 260 w tem 40 nieważnych, w obw. Rozkopaczew na 1.737 uprawn. głosowało 12 osób. W gm. Tarło na 3.700 uprawn. głosowało 567 osób, a w obw. Brzeźnica Bychowska dała na 1.250 uprawnionych tylko 58 głosujących. W gm. Serniki w okręgu Kaźniów na około 1.000 uprawn. głosujących było tylko 82.

## POWIAT LUBELSKI.

Fatalnie wypadło głosowanie w powiecie lubelskim, w najbliższym otoczeniu stolicy wojewódzkiej. W gm. Piaski na 10.267 uprawnionych głosowało 953 osób, przyczem wiejskie obwody dały tylko 117 głosów, a resztę osada miejska, wybitnie żydowska. W obwodzie Ludwisin na 845 uprawn. głosowało kilka osób, a mianowicie:

4 sołtysów, 3 nauczycieli, członkowie obr. kom. wyb. i 1 chłop.

Nie sposób wymienić wszystkie dane, zwłaszcza, że brzmią one w ten sam deseń. Przeważnie i przeciętnie na tysiąckilkaset uprawnionych głosowało do 100 osób, a były i takie wypadki, że po 25, 30, 40 lub jak w gm. Bełżyce w obw. Wierzchowska na 1.050 uprawn. zaledwie 16.

## Spadek cen nierogaczyny i prosiąt

Po kilkutygodniowym okresie zwyczajki cen trzody chlewnej, w ostatnich kilkunastu dniach ceny nierogaczyny zaczęły powoli spadać. Do czasu najwyższych cen z przed miesiąca ceny spadły dotychczas o 15—25 zł. na 100 kg, zależnie od gatunku sztuka.

Trzeba przytem zaznaczyć, że w okresie zwyczajki cen trzody podaż żywca zmalała, z chwilą jednak, gdy ceny zaczęły spadać, podaż raptownie wzrosła i to bardzo silnie.

Bardzo ciekawe przemiany cen można zaobserwować na targowisku dla prosiąt. Otóż w okresie zwyczajki cen za świnię żądano już za parę prosiąt, oraz płacono 40 do 50 złotych. Obecnie cena obniżyła się od 25—35 zł. za parę, przyczem dowód prosiąt jest dosyć poważny. Wypada dodać, że obecnie wskutek poprawy cen na świnię rolnicy przystępują do rozszerzenia swej dotychczasowej, wcale się nie renfującej, hodowli trzody chlewnej, wobec czego popyt na prosięta staje się większy, co znów wpływa na większy chów prosiąt.

## Co uzyskali rolnicy litewscy po krwawych starciach?

Jak to już pisaliśmy, krwawe rozruchy chłopskie na Litwie, które początkowo rząd litewski chciał „utępić w krwi“ w rezultacie przyjeły zupełnie inny obrót. Doszło mianowicie do usunięcia rządu ministra spraw wewnętrznych pułk. Rustejki i ministra rolnictwa Aleksy. Zaraz po zreformowaniu rządu premier Tubelis oświadczył, że będzie dążył do opracowania ustaw o wyborach do przedstawicielstwa narodowego, co należy uważać za zapowiedź zwolnienia sejmu, rząd zaś uczynił szereg posunięć natury gospodarczej, mających na celu ulżenia doli szerokim warstwom rolniczym. Obniżono więc ceny na naftę i otręby, zapowiedziano obniżyć ce-

ny na skórę i obuwie. Z innych towarów mają potanieć drożdże, tytoń i papierosy, piwo oraz wyroby, z żelaza.

Poza tem podwyższono ceny na niektóre produkty rolne, zaś Baak Ziemi zapowiedział rozłożenie na 6 lat spłaty zaległych procentów oraz moratorium na spłatę sumy faktycznego długu.

Zarządzeniami temi efekt został osiągnięty, gdyż nastroje „wojownicze“ na Suwalszczyźnie i w innych częściach kraju wyraźnie wygasają.

Tak więc rząd tautininków opanował sytuację. Czy na długo? — zobaczymy w niedługiej przyszłości.

## Hitler grozi Litwie i żydom Nowa ustawa przeciwżydowska

W niedzielę, dnia 15 bm. odbyło się w Norymberdze nagle zwołane posiedzenie Reichstagu. Posiedzenie otworzył premier pruski Goering, poczem przemawiał jako przewodniczący Reichstagu min. spraw wewn. Frick. Postawił on wniosek, przyjęty następnie przez akklamację, o zniesieniu obowiązującego dotychczas regulaminu obrad i dający pełnomocnictwa przewodniczącemu Reichstagu ustalenia nowego regulaminu obrad.

Następnie zabrał głos kanclerz Hitler ostro występując przeciwko Litwie i żydom. W przemówieniu swem w gwałtowny sposób protestował on przeciw bezceremonjalnemu pozbawieniu Niemców klajpedzkich praw autonomicznych i zwrócił się z apelem do Ligi Narodów, aby stała na straży statutu klajpedzkiego.

W niemniej ostrej formie zwrócił się Hitler przeciw uchwałom Kominternu, który jest — jego zdaniem — ekspozyturą międzynarodowego żydostwa. Wreszcie i wyrok uwalniający sprawców zamachu na flagę hitlerowską statku Bremen posłużył Hitlerowi do dalszego atku na żydostwo.

W końcu swego przemówienia zapowiedział Hitler wniesienie 3 projektów ustaw, które odczytał i uza-

sadniał następnie prezydent reichstagu Goering.

Pierwsza z nich dotyczy flagi Rzeszy, druga obywatelstwa Rzeszy, trzecia nosi nazwę „ustawa o ochronie niemieckiej krwi i niemieckiej cześci“ i posiada oblicze wybitnie antyżydowskie.

Wszystkie te ustawy przyjęto przez akklamację poczem wśród owacji dla Hitlera, który raz jeszcze przemówił o znaczeniu ustaw, zamknięto posiedzenie odśpiewaniem hymnu hitlerowskiego.

## Oszalały maszynista na lokomotywie

Niezwykłą przygodę przeżyli pasażerowie pociągu podmiejskiego, który wyjeżdżał w niedzielę z dworca w Stanisławowie w Małopolsce.

Zaraz po wyruszeniu pociągu, palacz lokomotywy zwrócił uwagę na niezwykle zachowanie się maszynisty. Puścił on pociąg z najwyższą szybkością, wydając jednocześnie dzikie okrzyki i gwizdy, a dojeżdżając do pierwszej stacji, nie okazywał zamiaru nie tylko zatrzymania pociągu, ale nawet zwolnienia tempa.

## POWIAT PIOTRKOWSKI.

Wybory do sejmu w gminie Kluki zresztą tak jak i we wszystkich gminach pow. piotrkowskiego przeszły tak, jak to nakazywała uchwała Kongresu Ludowego. Olbrzymia większość ludności wiejskiej wstrzymała się od głosowania. We wsi Pannie uprawnionych do głosowania było 1.335 osób, a głosowało tylko 32 osoby. W Klukach uprawnionych do głosowania było około 1.300 osób, głosowało tylko 70 i parę osób. W Kaszewicach uprawnionych do głosowania było ok. 1.200 osób, głosowało 120 osób, w tem dużo kartek nieważnych.

Z powyższego widać jasno, że chłopcy solidarnie poszli i zbojkotowali wybory na sanacyjnych posłów.

Czytelnik „Gaz. Grudz. Fr. F.“

## POW. ŁĘCZYCKI.

W Łęczycy według obliczeń głosowało ok. 30 proc. Członkowie BB., służba miejska i inni obchodzili domy i wypędzali ludzi do głosowania, strasząc konsekwencjami. Falszowano odezwy, umieszczono na odezwach podpisy, organizacyj bez ich zgody. To samo było i po wsiach.

Gm. Witonía — głosowało 1.300 osób na 8.000 uprawnionych.

Obwód Gaj — naliczono 380 głosów na 20.800 uprawnionych.

Łęcznica Mała — głosowało ok. 100 osób na 2.000 uprawnionych.

Topola Katowia — głosowało około 107 osób na 1.800 uprawnionych.

Gawronki — głosowało ok. 60 osób na 900 uprawnionych.

Siedlec — głosowało ok. 80 osób, płacono około 400.

Sołca Wielka — głosowało około 360 osób. Komisja naliczyła 554.

Obw. Ostrów — głosowało około 385 osób, Komisja naliczyła 720.

Modlna — głosowało ok. 900 osób, Komisja naliczyła 1.500.

Gm. Dalików — głosowało 15 proc.

Gm. Grabów głosowało ok. 30 proc.

W obwodzie Błonie ze wsi Łęka głosowało tylko 2 osoby, ze wsi Błonie — 50, w całym obwodzie naliczono 700 głosów.

## POWIAT KONIN.

Kotunia, pow. Konin. Uprawnionych do głosowania 1.294, oddano głosów 300, z tych nieważnych 12.

Pyzdry, pow. Konin. Uprawnionych do głosowania 2.900, oddano głosów 443.

Gmina Dłusk, pow. Konin. Uprawnionych do głosowania 1.000 oddano 171 głosów czyli 17 proc.

Wrąbczynek, pow. Konin. Uprawnionych do głosowania 850, oddano głosów 82.

Lisewo, pow. Konin. Uprawnionych do głosowania 1.000, oddano głosów 78, czyli 7,8 proc.

Obwód Chrośnica: Uprawnionych 1.116 głosowało 280, ważnych 249.

Obwód Łomnica: Uprawnionych około 1.450, głosowało 309, ważnych 289, t. j. 19,9 proc.

Wśród pasażerów powstał pochłód niedoopisania. Palacz pojmując, że niezatrzymanie pociągu grozi nieuniknioną katastrofą, postanowił za wszelką cenę opanować sytuację.

Przy użyciu siły usunął oszalałego maszynistę od korby i przytrzymując go jedną ręką, drugą zatrzymywał pedzacy z szaloną szybkością pociąg.

Maszynistę, Tadeusza Wencel, odwieziono niezwłocznie do Stanisławowa, skąd skierowano go do zakładu dla obłąkanych w Krakowie.

# Min. skarbu o warunkach rozwoju gospodarczego

Z okazji powrotu z Genewy do Warszawy ministra skarbu Zawadzkiego przedstawiciel „Kurjera Polrannego” przeprowadził z nim wywiad na temat dotyczący stabilizacji walut. W wywiadzie tym min. Zawadzki m. in. oświadczył co następuje:

„Polska, której obywatele ponieśli już znaczne ofiary na rzecz zachowania zdrowej waluty i zrównoważenia budżetu, najlepiej rozumie celowość trzymania się tej drogi. Wiele oznak wskazuje, że osiągnięte już rezultaty zaczynają działać ożywczo na życie gospodarcze. Być może, że niezbędny będzie jeszcze jeden, ostatni, wysiłek dla usunięcia ostatnich przeszkód i oczyszczenia drogi do osiągnięcia całkowitej równowagi i zdrowych warunków dalszego rozwoju gospodarczego. Mam głęboką pewność, że ten wysiłek potrafimy wykonać.”

Ze ten wysiłek musi być bardzo silny, o tem każdy wie. Deficyty budżetowe rosnące z roku na rok, świadczą aż nadto wymownie że wydajność podatkowa społeczeństwa nie da się już więcej naciągnąć. Stoi przeto tylko do dyspozycji droga redukcji budżetów. Fundu-

szcze dyspozycyjne są nienaruszalne, pozostaje zatem tylko redukcja budżetów personalnych.

Z oświadczenia ministra Zawadzkiego jasno wynika, że w progra-

mie skarbowym najbliższych czasów zobaczymy obniżkę pensyj urzędników państwowych no i dalsze „dobrowolne” pożyczki państwowe.

## Narady na Zamku

W poniedziałek po południu P. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku premiera Sławka oraz b. premierów Świtalskiego, Prystora i Jędrzejewicza.

W konferencji nie wziął udziału b. premier Bartel, ani też b. premier Kozłowski, który nie brał udziału już w drugiej naradzie premierów zwołanej po śmierci marsz. Piłsudskiego.

Co było tematem rozmów byłych premierów z P. Prezydentem Rzplitej nie wiadomo, utrzymują jednak że na konferencji tej zapadły bardzo ważne postanowienia. Mówią m. in., iż omawiano po pierwsze sprawę zmiany gabinetu, a następnie sprawę mianowania przez P. Prezydenta 32 senatorów.

Jeżeli chodzi o sprawę zmian w rządzie to nastąpić to ma już w najbliższym czasie.

W chwili obecnej ma toczyć się gra o typ gabinetu gospodarczego względnie o skorygowanie obecnego rządu. W pierwszym wypadku wymieniano nawet kandydaturę

sen. Janusza Radziwiła, jako domniemanego szefa rządu; w drugim zaś mówiono, że na czele gabinetu stanąłby mjr. Zyndram-Kościeńkowski, a jego miejsce jako ministra spraw wewnętrznych objąłby gen. Składkowski.

Notując te pogłoski trudne do skontrolowania, acz nie pozbawione cech prawdopodobieństwa musimy jeszcze zaznaczyć, że w sferach biurokratycznych z uporem utrzymują się pogłoski, jakoby w składzie przyszłego rządu mieli się znaleźć i b. minister Kwiatkowski i wojewoda Śląski Grażyński. Pierwszy na stanowisku kierownika min. handlu, drugi min. oświaty.

Co i ile w tych pogłoskach jest prawdy najbliższa przyszłość pokaże. W kołach miarodajnych twierdzą, że parlament będzie zwołany w połowie października, a sejm śląski ma się zebrać 24 września.

Równocześnie coraz częściej słyzy się o zamiarze amnestji, przy czem mówi się nawet, że odnośny projekt ma być już gotowy.

### Wadliwa przemiana materji

rujnuje organizm, skraca życie. Przy sklerozie, artretyzmie, reumatyzmie, stosujcie sok czosnku marki F. F. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty na żądanie bezpłatnie.

Od 1-go października r. b. mąka znajdująca się w handlu winna być przechowywana w workach ściśle znakowanych, według postanowień rozporządzenia.

Z dniem wejścia w życie rozporządzenia o przemiale pszenicy i żyta — wszystkie dawne zapasy gatunków mąki niedopuszczone do obrotu muszą być wycofane z handlu i przeróbki, o ile do tego terminu nie zostaną skonsumowane.

### Wezwanie Chłopów francuskich

Organizacja chłopów francuskich, skupionych w t. zw. „froncie chłopskim”, opublikowała nowe wytyczne dla obrony interesów rolników francuskich. Między innymi kierownictwo „frontu chłopskiego” wezwało swych członków do składania wezwań podatkowych w rolniczych organizacjach zawodowych i kategorycznego odmówienia płacenia podatków. Odezwa wydana do chłopów francuskich wzywa do ograniczenia zakupów i czynienia ich jedynie u tych kupców i przemysłowców, którzy popierają cele polityczne i gospodarcze frontu chłopskiego.

### Nowy Kartel

Fabryki mebli giętych w Polsce zawrzeć mają umowę kartelową. Celem kartelu jest ujednostajnienie cen przy eksporcie mebli giętych zagranicę, gdyż w dziedzinie tej panowała dotąd dzika konkurencja, szkodliwa dla przemysłu.

### Rolnicy kształcą coraz mniej dzieci

Ze pisząc o gwałtownym i szybkim postępie analfabetyzowania kraju, nie przesadzamy ani na odrobinę, niechaj poświadczą statystyki, które poniżej podajemy.

I tak w roku szkolnym 1925/26 znajdowało się w szkołach średnich w Polsce uczniów: synów włościańskich 12 proc., synów robotników 9 proc., synów rzemieślników 9%, synów robotników 7,5 proc., synów rzemieślników 8 procent.

Jak z powyższego widać, stosunek ten przesunął się w ciągu kilku lat w okresie 1925/1931 r. na niekorzyść synów chłopskich, robotników i rzemieślników, którzy z powodu pogłębiającego się zubożenia byli zmuszeni ograniczyć wysyłanie swoich dzieci na kształcenie.

Dziś w okresie ogólnej nędzy i bezrobocia procentowy stan synów chłopskich, robotniczych i rzemieślniczych znajdujących się w szkołach średnich spadł do zera lub w pobliżu zera. Jest to stan nad wyraz przerażający.

Dla porównania jak jest u naszego sąsiada zachodniego podajemy cyfry, dotyczące tej kwestji w Niemczech. I tak, gdy w 1933 roku było w szkołach średnich synów włościańskich 3,5 proc., robotników 5 proc., a rzemieślników 3 proc., to w 1934 r. stan ten przesunął się wyraźnie na korzyść wymienionych klas, gdyż w roku tym było synów włościańskich 7 proc., robotników 8,5 proc., a rzemieślników 5 procent.

### Uzupełnienie umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznem.

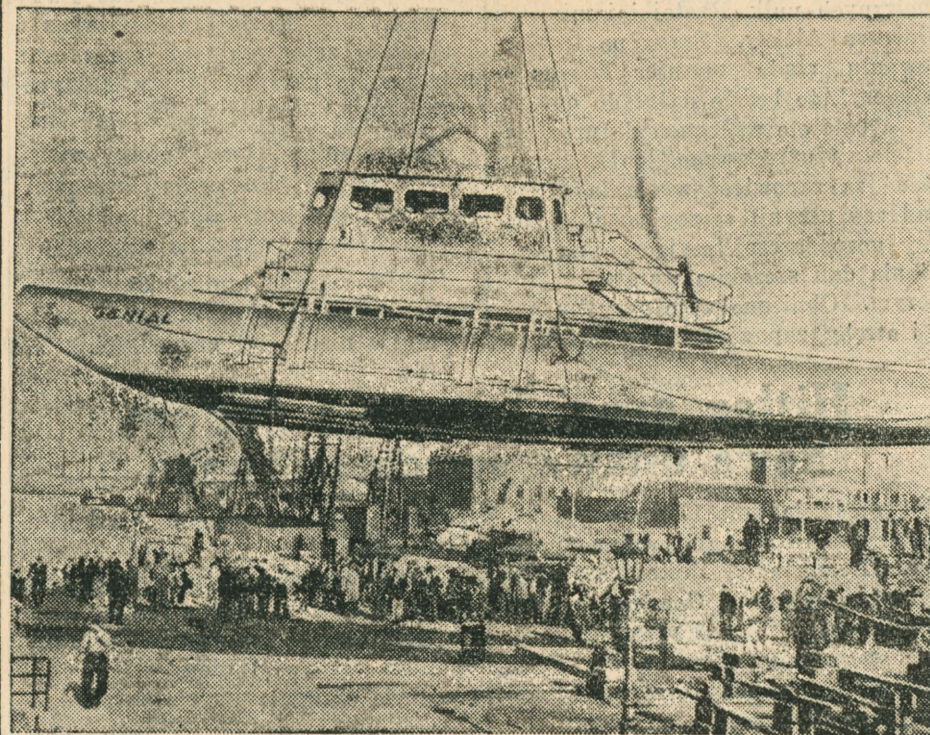
W Dzienniku Ustaw Nr. 68 z dn. 12 bm. ogłoszona została treść porozumienia, zawartego w maju r. b. pomiędzy min. Opieki Społecznej a min. pracy Rzeczy Niemieckiej.

Porozumienie to w wielu ważnych punktach zmienia i uzupełnia umowę polsko-niemiecką o ubezpieczeniu społecznem z czerwca 1931 r., dostosowując ją do zmienionego w ostatnich latach ustawodawstwa ubezpieczeniowego polskiego i niemieckiego. Z porozumienia wynika m. in., że dopłaty państwowe do rent niemieckiego ubezpieczenia inwalidzkiego udzielane będą obywatelom polskim również w razie ich pobytu w Polsce. Uprawnienia z tytułu niemieckiego ubezpieczenia górniczego będą mogły być zachowane w razie kontynuowania go w Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach, czego dotąd umowa nie przewidywała.

Z drugiej strony, w myśl nowego rozporządzenia osoby uprawnione do rent niemieckich, które nie otrzymywały ich do połowy 1931 r. ze względu na ograniczenia stosowane przez ustawodawstwo niemieckie i które dotąd nie zgłosiły swych roszczeń — winny donieść do dnia 30 b. m. instytucjom niemieckim o swem miejscu pobytu, w przeciwnym bowiem razie utracą one prawo do świadczeń na czas od 1931 r. wstecz.

### Zamach na życie marszałka Petain

„Journal des Debats” donosi z Marsylii, iż służba kolejowa zauważyła na szynach niedaleko St. Mauront dwa pociski dość dużego kalibru, które zdołano w porę usunąć. Wiadomość o tem wywołała w mieście duże wrażenie, tembardziej że w tym samym czasie miał przejeżdżać tamtędy marszałek Petain, udający się do Antibes.



„Slizawiec oceaniczny”.

W francuskim porcie Le Havre spuszczone na wody ten oryginalny statek, ważący 15 tonn, zaopatrzony w motor o sile 100 PS. Będzie on pełnił służbę pasażerską między Havrem a Trouville, zabierając 75 pasażerów. W zimie służyć będzie na wodach Cote d'Azur.

### Nowe rozporządzenie o przemiale zbóż

Ze względu na dość dobre urodzaje zbóż, oraz coraz to trudniejsze warunki wywozu zbóż naszych zagranicą, od dnia 1-go października wchodzi w życie rozporządzenie o przemiale pszenicy i żyta, mające na celu zwiększenie wewnętrznej, spożycia zbóż chlebowych.

Rozporządzenie to dopuszcza do obrotu wewnętrznego tylko mąkę pszenną wymieloną najwyżej do 65 proc. i żytnia do 55 proc.

Wszystkie inne gatunki mąki o wyższym odsetku przemiału nie będą dopuszczone do sprzedaży, ani też do wypieku, czy innej przeróbki przemysłowej. Pozatem będzie mogła znajdować się w obrocie żytnia i pszena mąka razowa pełna 90 proc. Inne gatunki mąki będą mogły być używane tylko we własnych gospodarstwach rolników, o ile nie będą stosowane przez nich do wypieku w celach handlowych.

## Sprawa o której nie sposób myśleć inaczej jak z niepokojem

Jak to już podawaliśmy przed paru dniami, liczba dzieci niemogących pobierać nauki w zakresie szkoły powszechnej, z roku na rok szybko wzrasta, dochodząc w roku bieżącym do liczby 800 tysięcy. Jeżeli do liczby tej dodamy wielką masę dzieci, przeważnie wiejskich, które z braku szkół, wieloklasowych, edukację swoją skończyły muszą na nauce w szkołach jednoklasowych, to stwierdzić musimy, że analfabetyzm szybko postępuje u nas naprzód.

To też tem większą obawę, a i czujność również wzbudzić musi głos jaki się ukazał w urzędowym organie sanacji „Gazecie Polskiej“ a poruszający trudności powszechnego i bezpłatnego nauczania. Artykuł ten pod tyt.: „O miejsce w hierarchji potrzeb“ traktuje ni mniej ni więcej jak tylko o zniesieniu powszechnego nauczania.

„Dłużej tak ciągnąć nie można. Pozostają dwie alternatywy. Jedna to, wycofanie się z powszechności nauczania, zniesienie przymusu, otwarcie tam na zalew analfabetyzmu i ciemnoty. Taka decyzja teoretycznie jest możliwa, lecz nie wolno jej powziąć bez zdania sobie sprawy ze wszystkich konsekwencji, o których, operując kryteriami obrony państwa, nie można myśleć inaczej, jak z niepokojem. Druga alternatywa, to konieczność wykonania zwrotu zaczepnego, któryby miał charakter rozstrzygającego manewru. Potrzeba na to rezerw: kilku tysięcy etatów, choćby rzucanych kilku rocznymi dawkami, byle waleczący resztkami sił pracownik oświatowy, odczuł, że idzie mu od tyłów pomoc, że nie walczy w odosobnieniu i obojętności, bo to jest uczucie dla każdego żołnierza najprzykrzejsze. Aby przygotować podstawę moralną dla tego manewru, należy zdawać sobie jasno i całkowicie sprawę z powagi sytuacji i rozumieć zagadnienie“.

Stronnictwa opozycyjne od szeregu lat przy debatach budżetowych, alarmowały o konieczności przeciwdziałania pochodowi analfabetyzmu. Nazwano to demagogią „partyjniczą“ i z roku na rok zmniejszano wydatki na oświatę.

Dzisiaj zaczyna się już poruszać zagadnienia zniesienia powszechnego nauczania, o czym jak sama „Gazeta Polska“ przyznaje nie sposób „myśleć inaczej jak z niepokojem“.

## Już śrubują ceny węgla

Korzystając ze wzrostu zakupów węgla na okres zimowy, kopalnie węgla cofnęły w ostatnich dniach tak zw. rabaty letnie udzielane odsprzedawcom hurtowym. Rabaty te stosowane były zarówno przez kopalnie górnośląskie, jak i dąbrowieckie w wysokości do 15% normalnego cennika. Na warszawskim rynku detalicznym węgiel podskoczył wskutek skasowania rabatów do 46 zł. za tonnę, podczas gdy w lipcu i w sierpniu wynosiła przeciętnie 42 zł. za tonnę.

## Fermenty u rozłamowców

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Warszawie posiedzenie centr. Kom. Wykonawczego Stronnictwa Chłopskiego (secesjoniści ze Stron. Ludowego) na którym zapadła uchwała wykluczająca z tego Stronnictwa b. posła Władysława Dobrocha.

„Zpowodu złamania karność partyjnej“. Sprawa o tyle się jednak komplikuje, że p. Dobroch był właścicielem pisma „Polska Ludowa“, organu Stronnictwa. Pismo to ostatnio sprzedał wprawdzie p. Dobroch p. Stawiarskiemu, członkowi C. K. W. Str. Chłopskiego, ale nie przepisał dotąd tytułu własności.

Secesjoniści ze Stronnictwa Ludowego z Malinowskim i Rogiem na czele chcą ponownie zorganizować swe stronnictwo jako „Wyzwolenie“. Przy redakcji tygodnika stworzyli sekretariat, w którym niema żadnego życia ani też żadnych odgłosów z kraju. Kilku ex posłów po nieudanej wyprawie poruno mandatowe nie umie już stworzyć żadnego nowego ośrodka politycznego na wsi.

## Zakaz urzędzenia uroczystości

ku czei śp. Żwirki i Wigury.

W niedzielę dnia 22 bm. w Cierlicku na Śląsku Cieszyńskim miały odbyć się uroczystości ku czei bohaterów polskich śp. Żwirki i Wigury.

Program uroczystości przewidywał poświęcenie kaplicy-mazoleum, wzniesionej przez ludność polską ku czei obu lotników na polach Cierlicka, gdzie miała miejsce katastrofa. Na uroczystości zapowiedziane było przybycie tysięcznych pielgrzymek Polaków.

W ub. tygodniu władze czeskie wydały zakaz urządzania tych uroczystości.

## Za zmarłych płacą podatki spadkobiorcy

Ponieważ bardzo często zdarzały się wypadki, że władze skarbowe przysyłały nakazy płatnicze podatnikom, którzy już umarli, przeto chcąc uniknąć tego rodzaju niewykłóści, ministerstwo skarbu ustaliło tryb postępowania urzędów skarbowych w wypadku zgonu osób, którym wymierzono daniny publiczne.

O ile stwierdzonym będzie, że płatnik zmarł po doręczeniu mu

## Odnalezienie

testamentu Sienkiewicza

W Obłęgorku (woj. kieleckie) w dawnej siedzibie Henryka Sienkiewicza odnaleziono testament zmarłego w październiku 1916 r. w Vevey w Szwajcarii naszego wielkiego mistrza słowa. Testament, zgodnie z obowiązującymi przepisami wręczono prezesowi sądu okręgowego w Kielcach, który uznał go za autentyczny.

W najbliższym czasie nastąpi otwarcie i ogłoszenie testamentu. Odnalezienie testamentu po wielkim pisarzu w 19 lat po jego zgonie wywołało w kieleckim duże wrażenie.



**MYDŁO i PUDER**  
DLA DZIECI?  
TO OCZYWIŚCIE  
**BEBE SZOFMANA**  
OD LAT 35 NA STRAŻY ZDROWIA DZIECKA

nakazu podatkowego, należy wymiar uchylić, a nowe nakazy z tytułu nieściągniętego podatku doręczyć prawnym spadkobiercom zmarłego. W ten sposób uniknie się śmieszne pomyłki, polegające na doręczaniu nakazu osobom nieżyjącym.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 17-go września 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	18,50—19,00	17,50—17,75	17,50—17,75	17,25—17,75
Zyto	12,75—13,00	12,50—13,00	13,25—13,75	12,75—13,00
Jęczmień	12,25—13,75	14,00—14,50	13,50—14,25	13,75—14,25
Jęczmień brow.	16,50—17,50	—	15,00—17,00	15,50—16,00
Owies	14,75—15,25	14,50—15,00	14,00—14,25	15,00—15,75
Mąka pszen. 65%	25,00—27,00	27,00—28,00	28,50—29,00	22,00—23,00
Mąka żytnia 65%	20,00—21,00	18,00—19,50	21,50—22,00	16,50—17,50
Otręby pszenne	9,25—9,75	9,00—9,75	8,25—8,75	9,50—10,00
Otręby żytnie	8,00—8,50	9,50—10,00	8,25—8,50	9,25—9,75
Rzepak	36,00—37,00	35,50—36,50	33,00—34,00	35,00—37,00
Groch polny	23,00—25,00	25,00—27,00	23,00—25,00	21,00—25,00
Kuchy rzepak.	12,50—13,00	13,50—13,75	14,00—15,00	13,25—13,75
Kuchy lniane	16,50—17,00	17,50—17,75	20,00—20,50	18,00—18,50
Ziemiaki jad.	4,00—4,50	3,50—4,00	4,50—5,00	5,00—5,50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	1,75—2,00	—	—
Słoma prasow.	—	2,25—2,50	—	—
Siano luźne	—	5,50—6,00	—	5,00—5,50
Siano prasow.	—	6,00—6,50	—	8,00—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36,46; Praga 28,52; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 9,36

Wartość dolara: 5,28 — Wartość gramu złota: 5,92



**SKARB CAROW**

VAL GIELGUD. (72)

widoczne nitki. Sabin wzbil się wyżej. Lot i poczucie wolności fizycznej i moralnej rozpięły mu piersi. Z wielkiej radości wykonał w powietrzu kilka manewrów poziomych i pionowych i nazwał siebie nerwowym durniem. Naturalnie w Arolo musiała być epidemia.

Na słońce padł wielki cień i warkot motoru jakby spotężniał. Sabin spojrzął w górę. Za nim, trochę wyżej, leciał włoski jednoplatawiec wojskowy. Zobaczył wy-

rażnie groźną lufę karabinu Lewisa i gogle maskujące twarz pilota. Tym razem nie zawołano na niego przez megafon. Samolot leciał za nim, zachowując wciąż tę samą odległość. Sabin czuł wymierzoną w swoje plecy lufę i nie miał żadnych wątpliwości co do grozy swego położenia. Zupełnie jakby na niego wyskoczyły ogniste litery ostrzeżenia. Przelot przez granicę szwajcarską równał się wyrokowi śmierci.

Zawrócił szerokim łukiem, ukłonił się ręką włoskiemu pilotowi i poszybował zpowrotem do domu. Teraz już wiedział. W Arolo nie śniło się nikomu o epidemii, tylko jego, Sabina, tropiono dniem i nocą. Przeklął z całego serca Franka Boughtona, lecz jako człowiek lojalny oddał sprawiedliwość jego nadzwyczajnej sprawności.

Potem trochę się uspokoił, bo

poczta doszła go w całości. Widocznie nie pozbawiono go wszelkiego kontaktu ze światem i jego agenci działali niemniej sprawnie od boughtonowych. Przekupiony urzędnik popisał się wzorowo, Oczywiście dowiedział się o kwarantannie i zrozumiał, o co chodzi, przysłał niepozornego chłopię, który potrafił obejść strzeżone drogi. Ale wśród poczty znajdował się wiotki kawałek papieru z hობową wieścią.

A więc tak. Anzarakhi i Krylenko dostali się do niewoli. Badoglio zginął, a Karolina Dexter uciekała z Taszkentu. Dalej, dwaj szpieczy, którzy przylecieli z Warszawy skradzionym, polskim samolotem, obudzili w Taszkencie podejrzania. Jednego wysłano do Indji, drugi zniknął. Departament w Moskwie okazywał niezadowolenie z powodu niezradności Sabina i pytał go, co zamierza zrobić?

— Ba! — mruknął szef bolszewickiego wywiadu w Europie, przykładając zapalną do zgniecionej kłębki papieru. — Cóż ja mogę zrobić?

Zapalił cygaro. Wymknęło się z sieci, zaciągniętej przez Franka Boughtona, wymagało niesły-

chanej pomysłowości, a jemu nie chciało się myśleć. Do diabła z Moskwą! Do diabła z tem idjoty-czmem złotem! Opuszczać tak wygodny zakątek? Nie. Boughton może dużo wiedzieć i być w ścisłym porozumieniu z policją włoską, ale przecież nie mają aż takich dowodów, żeby go aresztować i oddać pod sąd. Pokusa zdania wszystkiego na łaskę losu i pozostania na miejscu w luksusowej willi, stawała się coraz silniejsza. Trudno było wymyślić lepsze wyjście z sytuacji. Ale pomimo tej argumentacji Sabin czuł, że tego nie zrobi. Że nie mógłby.

— Za długo walczyłem. Nie potrafię skapitulować. Zanudziłbym się na śmierć — rzekł do siebie. — Do diabła! Zaczynam nabierać na logu gadania z sobą. Pewnie to oznaka starości! Psiakrew! — odrzucił źle ciągnące cygaro, wziął ze stolika potężną lornetę polową, założył rękawk na szyję i skierował soczewki na biały róg Albergo Patria, widoczny przez lukę w gęstwinie drzew. Naturalnie! Na balkonie leżał Frank Boughton w białych, flanelowych pantalonach i panamie, palił papierosa i czytał powieść w żółtej okładce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Odezwa J. Em. Ks. Kardynała Prymasa na „Dzień Opieki“ — 22 bm.

Z rosnącym zdumieniem przegladam roczne sprawozdania „Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie“. Jakże się ona przepięknie rozrasta, zdobywając sobie pierwszorzędne znaczenie, ogólne poparcie i uznanie zarówno władz państwowych jak i społeczeństwa. Skądże ta popularność i powodzenie w kraju? Skąd te sympatie i wzięcie u Rodaków zagranicą? Czyż nie stąd, że jej założenia są wybitnie idealne, cele jej szlachetne i czyste, nastawienie jej niezamącone żadną partyjnością i działaniem nieobciążone niczym osobistym interesem? Nikogo w kraju nie klóci i nie wylaża. Pragnie dotrzeć do wszystkich i we wszystkich sferach szerzyć zrozumienie narodowego obowiązku wobec wychodźstwa i mniejszości polskich. Prosi i zbiera — nie dla partykularnego hasła, ale w imieniu polskiej krwi, polskiej solidarności, polskiego honoru.

Zagranicą zaś idzie „Opieka“ z głębokim zrozumieniem niedoli wychodźcy, roznoszącego po świecie ból polskiej duszy. Idzie z przejęciem się mękami mniejszości, które po tamtej stronie granicy ze świętym uporem bronią polskich cech ziem ojczewych. Jak trafnie ocenia „Opieka“ te żale, pod którymi często kryje się bohaterstwo, a w których zawsze brzmi skarga na przymus wiążący Rodaków wśród obcych! To też pracownicy „Opieki“, wsłuchani w przejmujący hymn żalonych trenów, których zewsząd do nich bije, niby spóźniony odgłos bylekiej niewoli ojczyzny, rozumieją, że tym duszom znękanym trzeba przedewszystkiem Polski. Idzie więc „Opieka“ do nich z polskością pełną, bogatą, ży-

wą. Idzie do nich z ciepłem polskiego serca, z pogodą polskiego ducha, z polską religijnością. Mówi do nich ze szczerością polskiego słowa, językiem potocznym i prostym, bez niedotawień i zakłamań. Idzie do wszystkich, nie pytając o poglądy i grupy. Niezego od nich nie chce, ani podziękowania, ani uznania. Wystarczy jej to, że tam w dalekiem opuszczeniu serce polskie radośnie zatętni pociechą doznana z kraju.

Jakże to precudne apostołstwo! Niech doroczny „Dzień Opieki“ walczy wesprze to apostołstwo i niech kraj cały stale otacza je możną opieką.

Poznań, dnia 8 września 1935 r.

† August Kardynał Hlond Prymas Polski.

## Obniżenie zarobków rejentów

Czynnikami rządowe opracowują projekt obniżki zarobków rejentów (notariuszy). Projekt ten przewiduje obniżenie opłat za czynności notariuszów przy wykreślaniu z wykazów hipotecznych. Dotąd pobierano za te czynności 50 proc. normalnej taksy, nowa taryfa przewiduje za nie tylko 20 procent taksy.

## Minister Skarbu nie miał prawa

zatrzymanie djeł wicemarszałkom sejm.

Głośna była w roku 1930 skarga wicemarszałków sejm a mianowicie śp. Jana Dąbskiego, Seweryna Czetwertyńskiego, Włodzimierza Zahajkiewicza i Zygmunta Żuławskiego skierowane do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciwko ministrowi skarbu o bezprawne wstrzymanie wypłaty djeł przysługujących wicemarszałkom Sejmu, i to za okres od rozwiązania sejm w sierpniu 1930 r. do chwili zwołania następnego sejm w listopadzie 1930 r.

Jak wiadomo na mocy ustaw, marszałkowie i wicemarszałkowie izb ustawodawczych urzędują przez cały przeciąg czasu pomiędzy zakończeniem kadencji jednego sejm i zabranieniem się następnego sejm.

## ARTRETYK

może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno reumatyczne, jako wynik przesycenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tie stany zapalne powodują ból, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy, a w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa. Ziola Magistra Wojskiego „REUMOSA“ zawiera niezmiernie rzadką roślinę chińska Schiu-Se -n usuwają kwas moczowy, łagodzą ból, redukują przemianę materii, przez co stanowią racjonalne leczenie przy cierpieniach reumatycznych i bólu ischtasu.

Ziola ze znak ochr. „Reumosa“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wojski, Warszawa, Ziola 14, m. 1.

Mimo tego minister skarbu w 1930 r. zawiesił wypłatę djeł wicemarszałkom. Wymienieni wyżej odnieśli się przeto do Najwyż. Trybunału Administracyjnego. Najw. Trybunał Alm. orzekł ostatnio, że minister skarbu nie miał prawa zatrzymywać djeł wicemarszałkom sejm.

## Morderstwo o łyżkę stawy

Straszną nędzą na wsi małopolskiej

Niezwykłą nędzą wśród ludności wiejskiej odkrywa proces w Tarnowie przeciwko 42-letniemu Janowi Magierze ze wsi Bobowa, oskarżonemu o nieumyślne zabójstwo brata swego Wojciecha. Razem z Magierą zasiadła na ławie oskarżonych jego 75-letnia matka Katarzyna, brat Józef i siostra Rozalja.

Rodzina Magierów składa się z 18 osób, żyjących w nędznej chacie z pólów ziemi, obejmującej zaledwie trzy morgi. Nic dziwnego, że cierpią głód.

Gdy rodzina usiadła do nędznego obiadu, składającego się jedynie z zupy zwanej „paciarą“, doszło do bójk między oskarżonym Janem a jego siostrą Rozalją. Magiera był głodny i wyrwał siostrze jedzenie. Dotkliwie pobity przez członków rodziny, Jan Magiera w pewnej chwili chwycił za nóż i ugodził w szyję brata swego Wojciecha tak nieszczęśliwie, że przeciął tętnicę i spowodował śmierć.

Rozprawa, malująca straszną nędzę, panującą na wsi, wywołała na sali sądowej przygnębiające wrażenia. Sąd skazał zabójcę na 5 lat więzienia, jego brata Józefa na 1 rok, zaś Katarzynę i Rozalję na 8 miesięcy. Kobietom karę zawieszono na przeciąg lat pięciu.

## Pomorza bronić musi silna flota wojenna !!!

## Statystyka międzyn. towarzystwa zwalczania pijaństwa

Międzynarodowe towarzystwo przeciwko pijaństwu wydało interesującą statystykę dotyczącą spożycia napojów alkoholowych. Z tego dokumentu dowiadujemy się, że najczęściej piją... Francuzi.

We Francji bowiem przypada na każdego mieszkańca rocznie 74 litrów alkoholu. Drugie miejsce zajmują Włochy z 40 litrami, trzecie „solidna“ Szwajcarya (38 litrów) a czwarte Hiszpanja, gdzie na głowę przypada 37 litrów alkoholu, po większej części wina. Potem idą po

kolei: Belgja, Anglja, Polska, Grecja, Czechosłowacja i Austrja, w tych krajach każdy mieszkaniec pije przeciętnie 25—35 litrów na rok. W Bułgarii, Niemczech, Szwecji, na Węgrzech i Estonji spożycie alkoholu wynosi tylko 15 do 20 litrów a wreszcie w Finlandji spada na 5 litrów.

Niemcy, którzy zajmowali swego czasu jedno z najpierwszych miejsc w tabeli, spadły gwałtownie w ostatnich trzech latach z powodu przesilenia finansowego.

## Obniżka opłat

za legalizację wag i miar.

Z dniem 14 sierpnia br. weszło w życie rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 26 lipca br., wprowadzające znaczną obniżkę dotychczasowych opłat za legalizację narzędzi mierniczych.

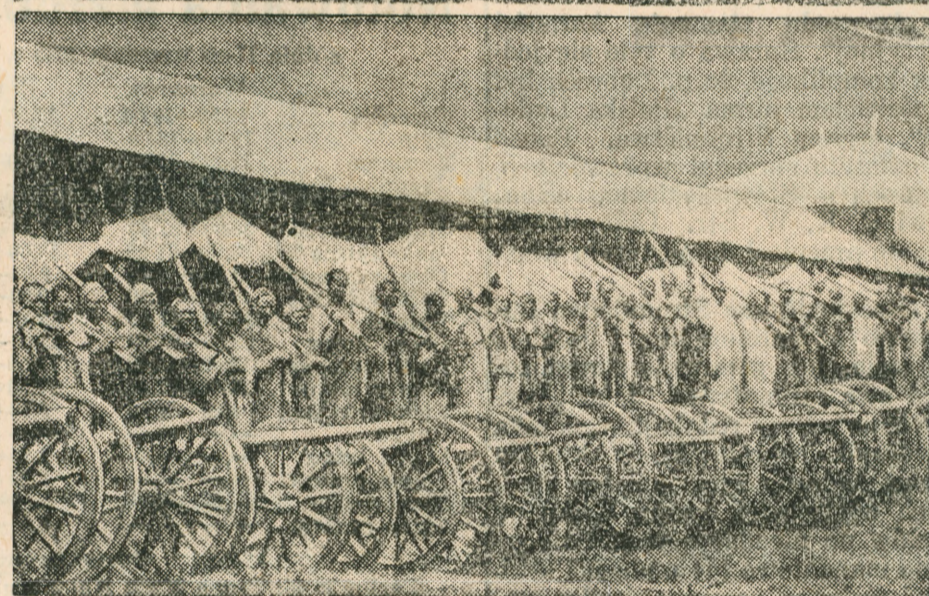
Przy wtórnej legalizacji wag prostodwigniowych zwyczajnych nośności do 3000 kg. włącznie, suwaków mierniczych, pojemników i menzur zwyczajnych oraz przymiarów bławatnych, obniżka wynosi 50 proc. opłaty zasadniczej.

Znacznemu obniżeniu uległy również opłaty zasadnicze za legalizację odważników, niektórych pojemników, menzur, beczek itd.

## Król Leopold powraca do zdrowia

Stan zdrowia króla Leopolda, który po stracie małżonki był chory i przybity moralnie, poprawił się znacznie w ciągu ostatnich dni. W najbliższych dniach król Leopold udaje się w towarzystwie matki, królowej Elżbiety do Niemiec, gdzie spędzi tydzień u swojej babki, wdowy po księciu Karolu Teodorze. Pod koniec tygodnia król Leopold i królowa Elżbieta powrócą do Brukseli.

Przed wyjazdem do Niemiec król wysłuchał ma sprawozdania premjera van Zeelanda, który powrócił już z Genewy i ma przedłożyć królowi sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej.



Parada abisyńskiej artylerji.

Zdjęcie wykazuje, że armaty te są już przestarzałe i przypuszczalnie zdobyte zostały na Włochach w 1896 roku, podczas sławnej bitwy pod Adua, za cesarza Menelika.

## Śląsk pije truciznę przemycaną z Niemiec

Ludność powiatów górnośląskich graniczących z Niemcami, a zwłaszcza powiatu rybnickiego, masowo zatrzymuje się eterem, przemycanym z Niemiec. Ponieważ eter kalkuluje się taniej, niż wódka monopolowa, ludność pije tę truciznę z domieszką wody i soku malinowego.

Eteru używają całe wsie. Podaje się go na zabawach i weselach. Eteryzują się nie tylko starzy, ale również i młodzi, a nawet dzieci. Trucizna degeneruje młodzież, co stwierdza ją jednoznacznie komisja poborowa.

Władze graniczne walczą z całą energją przeciwko rozpicianiu się ludności eterem, niestety, cierpiąca wskutek kryzysu ludność, niedość uświadomiona co do strasznych skutków używania eteru, do tej pory nie idzie władzom na rękę.

Do niedawna przemycaniem eteru trudniły się całe bandy przemytników, przenosząc zdradziecki płyn w miechach i baniach. Dzięki przytrzymaniu przez straż graniczną kilku

przywódców band, chwilowo przemyt eteru nieco się zmniejszył.

Przed sądem w Rybniku odbędzie się niebawem kilka procesów band przemycających eter. Przemytnicy — truciciele powinni być ukarani z całą surowością prawa.



# Wiadomości bieżące

**Sobota, 21 września 1935 r.**

**Sobota:** Mateusza ap.  
Wschód słońca: 5.19; zachód 17.40  
**Niedziela:** Maurycego  
Wschód słońca: 5.21; zachód 17.38  
**Poniedziałek:** Tekli p. i m.  
Wschód słońca: 5.22; zachód 17.35

Z powodu nagłego zgonu śp. Wiktora Kulerskiego, Wydawcy „Gazety Grudziądzkiej“, i uroczystości żałobnych, w których udział bierze cały personel naszych zakładów, następny numer „Gazety Grudziądzkiej“ wydajemy dopiero z datą na środę, 25 września.

Przy niedostatecznej funkcji kiszek, katarze żołądka i jelit, opuchlinie grubej kiszki, cierpieniach odbyticy, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Zalecana przez lekarzy.

## HYGIENA DZIECKA.

Harmonijnym uzupełnieniem powszechnie znanego „Mydła Bebe Szofmana“ jest niemniej doskonałe „Mydło Bebe Szofmana“ mydło przetłuszczone dla dzieci i dorosłych o wrażliwej cerze. Dzięki „Mydłu Bebe Szofmana“, skóra dziecka, a także i osoby dorosłej nabiera świeżości, zdrowia, elastyczności, odporności na wszelkie dolegliwości skórne, słowem nabiera tego, co się zowie wyglądem kwitnącym. „Mydło Bebe Szofmana“ jest higienicznym mydłem, wyprodukowanym ze specjalnie dobranych tłuszczów. Każdy war mydła tego jest badany przez pracownię analityczną firmy „WU-EL-KA“, przyczem szczególną wagę przywiązuje się do przetłuszczenia „Mydła Bebe Szofmana“, stosownie do delikatności naskórka dziecięcego i wszelkiej innej wrażliwej cery, oraz do związania wolnych alkali, które w zwykłym mydle nieszkodliwe, mogą się stać przyczyną ciężkich schorzeń skórnych przy delikatnym naskórku dziecięcym i wrażliwej cerze u dorosłych. „Mydło Bebe Szofmana“ jest perfumowane kompozycją oryginalną i subtelną, a zawierającą jedynie najszlachetniejsze naturalne olejki pachnące, z zupełnym pominięciem olejków sztucznych, które zawierając niekiedy resztki chloru i węglodanów destrukcyjnie działają na skórę.

Dr. S. A.

## Kresy Wschodnie.

### NIESAMOWITY WYPADEK PORAZENIA PRĄDEM.

W Równem na Wołyniu zaszedł tragiczny wypadek porażenia prądem na ul. Sielanka. W domu pod nr. 6 wskutek zepsucia się przewodów elektrycznych w obwód prądu włączył się dach blaszany. Z dachu zwieszały się druty, wokoło których wila się roślinność. Prąd więc dostał się do tych drutów i dosłownie otoczył cały dom. Nie wiedząc nie o tem Teodozja Poposowa, licząca 54 lata, chciała coś poprawić przy zwieszających się roślinach i dotknęła drutu. Została porażona i padła martwa. Nie orientujący się domownicy w przyczynie nagłej śmierci chciaeli cucię Poposowa, sądząc, że zemdlala. Wszelka pomoc okazała się jednak spóźniona.

Charakterystyczne było zachowanie się psa podwórzowego, który od kilku dni nie chciał wyjść z budki. Trzeba tu zaznaczyć, że przewody były zepsute od kilku dni.

## Małopolska.

### MORDERSTWO W GMACHU UBEZPIECZALNI.

Na korytarzu Ubezpieczalni Społecznej w Stanisławowie, urzędnik Zakładu Ubezpieczeń Społ. w Kielcach, 6-ciu wystrzałami z rewolweru zamordował szwagra swego, 36-letniego Adama Wyrostka, urzędnika Ubezpieczalni Społecznej w Stanisławowie. Wyrostek zmarł na miejscu. Był on bratankiem b. senatora Wyrostka.

Zabójca oddał się sam w ręce policji. Motywem zbrodni były niesnaski rodzinne, a mianowicie zabity będąc mężem siostry Kopecia, porzucił ją wraz z dziećmi, nie dając jej nic na utrzymanie.

## Województwa centralne

### SKAZANIE WYWROTOWCÓW

Sąd okręgowy w Lublinie skazał na kary więzienia od 1 do 7 lat 9 komunistów, którzy prowadzili pracę wywrotową na terenie woj. lubelskiego. Wśród dziewięciu oskarżonych jest osiem żydów.

## Z Wielkopolski

### ROBOTNIK ZABITY PRZEZ BUHAJA.

Do tragicznego wypadku doszło w majątności Nowa-Wieś, koło Wronek, własności p. Plecińskiego. Zatrudniony tam robotnik Maciej Kaczkowiak, lat 65, udał się jak zwykle, w rannych godzinach do obory, by wyprowadzić buhaja. Gdy Kaczkowiak zajęty był rozluźnianiem łańcucha, bydle zerwało się i rzuciło się na starca, przysgniatając go do ściany. Nieszczęśliwy wyzionął ducha na miejscu.

Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska, która wydała zwłoki stroskanej rodzinie. Wypadek wywołał w wiosce i okolicy przysgniatające wrażenie, albowiem ś. p. Kaczkowiak pracował przez długie lata w majątności Nowa-Wieś i cieszył się wielkim zaufaniem swego chlebowodawcy.

## Ujęcie zuchwałych świętokradców

Z kościoła ks. Salezjanów przy ul. Wronieckiej w Poznaniu skradziono dywan wartości ok. 100 złotych. Następnego dnia dopuszczono się kradzieży w kościele farnym, gdzie skradziono trzy tace wartości 30 złotych. W początkach sierpnia w kościele św. Małgorzaty na Śródce skradziono z ołtarza dwa lichtarze wartości 120 złotych.

Sposób dokonywania kradzieży świadczył, że były one dziełem zorganizowanej szajki. Sprzęty kościelne kradziono w biały dzień, w chwili, kiedy świątynie otwarte były dla publiczności.

Zaostrzyło to uwagę władz policyjnych, które przeprowadziły

### ARESZTOWANIE URZĘDNIKA SĄDOWEGO W RÓWNEM.

Na polecenie sędziego śledczego został aresztowany kierownik wydziału rachunkowego Sądu Okręgowego w Równem Jefim Demczuk, który oskarżony jest o sprzedaż kuponów pożyczki narodowej i inwestycyjnej urzędników sądu okręgowego na czarnej giełdzie w Równem na sumę ok. 3.000 złotych.

Demczuk jest podejrzany również o inne nadużycia.



## Robotnik poszarpany w kawałki

We wsi Prociszewo pod Płockiem przy rozsadzaniu głazów pracował 18-letni robotnik Józef Szatkowski. Szatkowski wykuł otwór w głazie i założył ładunek dynamitu.

Po podpaleniu lontu Szatkowski usunął się, czekając na wybuch

Ponieważ ładunek w przewidzianym czasie nie eksplodował, Szatkowski zbliżył się do założonego ładunku, chcąc sprawdzić dlaczego eksplozja nie nastąpiła.

W tej chwili nastąpił wybuch i Szatkowski został rozszarpany w kawałki.

## Samobójstwo kobiety w Orłowie

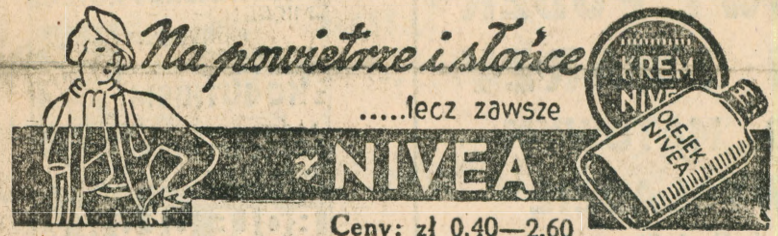
W dniu 15 bm. Czarnecka Weronika, lat 23, zamieszkała w Orłowie Morskiem, kasjerka, w celach samobójczych wypila większą ilość esencji octowej i przewieziona natychmiast do szpitala SS. Mi-

łosierdzia w Gdyni w stanie ciężkim, w dniu dzisiejszym o godz. 7,15 zmarła. Przyczyny tego kroku zmarłej nie są znane, i w tym kierunku prowadzi się dochodzenie.

## Wybuch w zakł. chemji Uniw. Poznańskiego

Wezorem, o godz. 11,30, w zakładzie chemji Uniwersytetu Poznańskiego, przy ul. Grunwaldzkiej, nastąpiła eksplozja. Podczas prób laboratoryjnych, prowadzo-

Zajęty temi pracami student farmacji Franciszek Pawlak z Poznania (Grochowe Łąki 7) odniósł dotkliwie poparzenia. Przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) udzie-



Ceny: zł 0,40—2,60

nych w Kole Farmaceutów przez studentów farmacji, przy mieszaniu jakiejś masy fosforyzującej, nastąpił niespodziewany wybuch.

lilo mu doraźnej pomocy lekarskiej stwierdzając poparzenia II stopnia na twarzy i lewej ręce. P. Pawlaka przewieziono do szpitalu Przemienienia Pańskiego. Koledzy Pawlaka, towarzyszący przeprowadzonym doświadczeniom, nie odnieśli żadnych obrażeń.

Podczas eksplozji z okien lokalu Kole Farmaceutów, mieszczącego się na pierwszym piętrze gmachu chemji uniwersyteckiej, poczęły się wydobywać kłęby dymu, wywołując zaniepokojenie. Zaalarmowano oba oddziały miejskiej straży pożarnej, które stanęły natychmiast do akcji ratowniczej, posługując się jedną weźownicą. W przeciągu pół godziny usunięto wszelkie niebezpieczeństwo. W gmachu samym podczas wybuchu nie powstały większe szkody.

## Z Pomorza

### NAWET ŻREBIĘTA KRADNA.

W nocy z 5 na 6 bm. skradziono z pastwiska na szkodę rolnika Augustyna Jonasa ze Skarszew pow. kościerski, 2 żrebiąt wart. około 800 zł. Sprawy po dokonaniu kradzieży przybyli ze żrebiakami do rolnika Kleiny w Więkowach, pow. kościerski i zamierzali je sprzedać. Kleina, mający pewne wątpliwości co do pochodzenia zaoferowanych mu na sprzedaż żrebiąt, zamierzał sprawę tę bliżej zbadać, a gdy sprawy się o tem dowiedział, pozostawił żrebiaki na podwórzu i zbiegł do pobliskiego lasu. Pozostawione żrebiaki zwrócono poszkodowanemu; za sprawcami zaś wszczęto poszukiwania.

**Radjoprogram z Warszawy**

**Sobota, 21. 9.** — 8,00 Audycja dla szkół; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Koncert; 14,30 Muzyka lekka; 15,00 Fragment z pamiętnika Wojciecha Kossaka; 15,15 Przegląd giełdowy; 15,25 Nasz handel morski; 15,30 Koncert; 16,30 Skrzynka techniczna; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Odezyt gospodarczy; 17,15 Nowości z płyt; 17,45 Świat naszych zwierząt — pogadanka; 17,50 Drohiczyn — pogadanka; 18,00 Antena w karczmie „Rzym” — słuchowisko; 18,30 Przegląd wydawnictw; 18,40 Pogadanka społeczna; 18,45 Muzyka; 19,00 Przegląd prasy rolniczej; 19,20 Koncert; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Audycja „Piękno mowy ojczystej”; 21,30 Wesoła Syrena; 22,00 Koncert; 23,05 Muzyka taneczna.

**Niedziela, 22. 9.** — 9,03 Gazetka rolnicza; 9,15 Muzyka; 9,40 Dziennik poranny; 10,00 Nabożeństwo; 12,15 Poranek muzyczny; 13,00 Słuchowisko; 14,00 Dodo — nowela; 14,20 Muzyka salonna; 15,00 Godzina rolnika; 16,00 Jak się uczył Stephenson — dla dzieci; 16,15 Muzyka; 16,45 Koncert Chóru; 17,00 Muzyka taneczna; 17,40 Audycja muzyczna; 18,00 Wesele na Podhalu; 18,30 Słuchowisko pt. „Dziwny sen pana Łukasza”; 19,10 Koncert i sport; 19,30 Muzyka; 19,45 Co czytać? 20,00 Koncert; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Wesoła Fala; 21,30 U Spartan słowiańskich — feljton; 21,45 Wiadomości sportowe; 22,00 Muzyka.

**Poniedziałek, 23. 9.** — 8,00 Audycja dla szkół; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Koncert; 15,15 Giełda; 15,30 Muzyka lekka; 16,15 Muzyka salonna; 16,45 Bilans wakacyjny — skecz; 17,00 Higijena mieszkania — pogadanka; 17,15 Minuta poezji; 17,20 Muzyka; 17,50 Wędrowka po pokoju — pogadanka; 18,00 Pieśni amerykańskie; 18,30 Opowiadanie dla dzieci; 18,45 Muzyka; 19,00 Skrzynka rolnicza; 19,20 Koncert; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik; 21,00 Recital fortepianowy; 21,30 Wieczór literacki; 22,00 Koncert symfoniczny; 23,05 Muzyka taneczna.

**Wtorek, 24. 9.** — 8,00 Audycja dla szkół; 12,02 Dziennik południowy; 12,35 Muzyka lekka; 13,25 Chwilka dla kobiet; 15,15 Przegląd giełdowy; 15,30 Muzyka salonna; 16,00 Skrzynka P. K. O.; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Mydło — pogadanka; 17,15 Koncert; 17,50 Skrzynka językowa; 18,00 Muzyka lekka; 18,30 Współczesna powieść historyczna w Polsce — szkic; 18,45 Muzyka (płyty); 19,00 Wiadomości rolnicze; 19,20 Koncert; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Operetka; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Obrazki z Polski współczesnej; 21,05 Koncert; 22,30 Miódzieńca miłość mieszczkańskiego króla — feljton; 22,45 Muzyka taneczna.

**Środa, 25. 9.** — 8,00 Audycja dla szkół; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Mądra i niemądra miłość macierzyńska — pogadanka; 12,30 Koncert solistów; 13,25 Chwilka dla kobiet; 15,15 Przegląd giełdowy; 15,30 Muzyka lekka; 16,00 Gronie nasze, gronie hej!

pogadanka; 16,145 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17,00 Na białoruskich rojstach — reportaż; 17,15 Koncert; 17,50 Świat się śmieje; 18,00 Koncert; 18,30 Skrzynka ogólna; 18,45 Muzyka lekka; 19,00 Pogadanka rybacka; 19,20 Koncert; 19,50 Jak wieś żywi miasto — reportaż; 20,00 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Twórczość Fryderyka Chopina; 21,50 Współczesne metody leczenia malarji; 23,05 Muzyka taneczna.

**Sprawy organizacyjne Stron. Ludowego**

**Pow. MIECHÓW:** 29 września br. odbędzie się Statutowy Zjazd Powiatowy we wsi Muniakowice w Domu Ludowym. Początek o godz. 12-tej.

**WARSZAWA:** Naczelny Komitet Wykonawczy S. L. naznacza Powiatowy Zjazd Statutowy S. L. powiatu warszawskiego na dzień 29 września br. Zbiórka o godz. 11-tej w Warszawie w lokalu Sekretariatu Naczelnego Stron. Lud.

**RADOM:** Statutowy Zjazd Powiatowy S. L. odbędzie się 29-go września br. w Domu Robotniczym w Radomiu. Początek o godz. 1-iej w poł. Udział w Zjeździe mogą wziąć tylko członkowie zaopatrzeni w legitymacje.

**LUBARTÓW:** Dnia 29 września br. odbędzie się zebranie Zarządu Powiatowego S. L. w Lubartowie, ul. Lipowa 3. Początek o godz. 12-iej w poł. — Sprawy b. ważne. Obecność obowiązkowa.

**Bydło i mięso**  
z dnia 17-go września 1935 r.  
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	75—80	64—72
Woły mięsiste	65—70	56—60
Stadniki wytucz.	60—68	60—62
Stadniki mięsiste	58—65	52—56
Stadniki mierne	—	40—42
Krowy wytucz	70—80	60—66
Krowy mięsiste	58—65	52—58
Krowy mierne	—	20—22
Jałówki wytucz.	—	64—72
Cieleta ob. odżyw.	70—80	60—66
Swinie:		
ponad 150 kg.	105—127	—
120—150 kg.	90—105	104—110
100—120 kg.	85—92	94—102
80—100 kg.	—	88—92
ponad 80 kg.	—	74—90

**Wartość pieniędzy:**

1 funt szterl. angielskich	zł 26,20
100 franków francuskich	zł 35,00
100 franków szwajcarsk.	zł 172,80
100 franków belgijskich	zł 89,60
100 koron czeskich	zł 20,80
100 guldenów gdańskich	zł 100,00
100 marek niemieckich	zł 157,50

**NA CAŁE ŻYCIE PAMIĄTKA BĘDZIE —**  
gdy sobie nabędziecie czterolistną koniczynekę — odznakę Stronnictwa Ludowego.

**NOWY PUDER DO TWARZY O „MATOWYM WYGLĄDZIE“**

na Podwójnej Piance Kremowej

Wynalazek Paryskiego Chemika  
Przewrót w dziedzinie pudrów do twarzy

Stary jak świat, kobiecy problem „świecącej się skóry”, został obecnie, dzięki nauce, rozwiązany. Nowym sposobem, — który jest wynikiem kilkuletnich dociekań francuskich chemików — najcieńszy puder, przesiewany siedmiokrotnie przez jedwabne sito, jest zmieszany z podwójną „Pianką Kremową”. Ten sposób fabrykacji został nabyty przez firmę Tokalon. Nowy puder Tokalon jest jedynym pudrem, który można zastosować rano i być pozbawioną połysku nosa przez cały dzień, niezależnie od swego zajęcia.



Jedyny puder, który nadaje cerę o „matowym wyglądzie” i wspaniałą świeżość dziewczęcej urody. Wypróbuj go dziś jeszcze, a zobaczysz, jakie ci nada fascynujące piękno. Skonstatujesz, jak całkowicie odmienny jest nowy Puder Tokalon od wszystkich innych pudrów, ponieważ jest jedynym pudrem, opartym na tajemnicy „matowego wyglądu”.

**ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“**  
R.P.M.W. 221599  
ZNAK FABR.  
**Z KOGUTKIEM**  
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGJA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**  
SPRZĘDAJA APTEKI

**Uwaga** Już nadeszły dawno oczekiwane **Uwaga**  
**Radjoodbiorniki państwowe**

dostępne dla wszystkich, które można nabyć w cenie od zł 160,- do zł. 195,- przy wpłacie 20%, ceny sprzedażnej, resztę na 10 miesięcy spłaty w firmie

**DOM HANDLOWY Fr. Lietz**  
Grudziądz, Plac 23-go Stycznia nr. 21

**Maturyczne i doksztalające kursy**

**„WIEDZA“**

Kraków, Pierackiego 14/1

przygotowują na ustnych lekcjach **ZBIOROWYCH**, oraz w drodze **KORESPONDENCJI** do egzaminu dojrzałości gimn., do egz. z 6-ciu klas gimn. z zakresu I. II. klasy gimn. nowego ustroju, oraz do egz. z 7-miu kl. szk. powsz. Wykładają wybitne siły fachowe. **CENY NISKIE.**

proszki **„KOWALSKINA“**  
STOJUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH **BÓLACH GŁOWY**  
FABR. CHEM.-FARM. „A. KOWALSKI“ WARSZAWA



Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzająca swą bieliznę.

**Persil**  
**PIERZE, BIELI I DEZYNFEKUJE**

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielienia.

Konkurencja obiecuje naboje i nie nad-  
syła, u nas otrzymasz pierwszorzędny

**Automat — 6 mm. wyrzucający sam gilzy po każdym wystrzale do celu metalowymi kulkami lub śrutem do ptactwa. Zapewnia bezpieczeństwo osobiste, w domu i podróży, cena zł. 4.95**  
Pozwolenie policyjne niepotrzebne.  
**Automat 8-mio strzałowy 18.25.** 100 sztuk naboju met. zł. 3.65. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze. Adresować: E. Jakubiński Warszawa, Leszno 60 g.g.

**O-S-A-D-Y**  
z parcelacji na długoletnie spłaty, przy wpłacie 1/4, ceny kupna, cena od 140-180 zł za morgę magd. sprzedawca będzie w czasie od 23 do 28 września oraz od 7 do 11 października  
Zarząd Majątku Poledno poczta Terespol-pomorski pow. Świecie n/W

**Herbaty**  
wyborowe z kwiatem kg 13, 14, 15, 16 i 17 zł Franko zaliczeniem wysyła B Budniewski, Toruń ulica Mostowa nr. 21  
**5000,—**  
pożyczki na nieruchomości bez długu wartości 25.000 na rozbudowę przetransu Oferty „Par” Poznań 37.131

**Nawozy i nawożenia**

(Z 20 rycinami w tekście)

Opr. Prof. Dr. M. Górski

Cena wraz z przesyłką zł. 1,50

Przesyłkę skuteczniamy za poprzedniem na destaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Poczтовым na konto nasze w P. K. O. Poznań 200 420

Zamówienia przysyłać należy:  
**Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.**